

# Spermit , DISS na zebo (I mógłbyś mi ciągnac)

Jeejeje, jeee jeee je

(ZWROTKA 1)

Jestem tu czekam, już prawie  
Już miesiąc, nie ma wymówek  
Skosztuje jak ten tort,  
Wchodzę w to głębiej,  
a wchodzę ja szybko,  
Poczujesz mój dotyk  
Gdy będziemy  
Tak blisko

Wypuścić na wolność  
Wypuścić na wolność  
I znów i znów i mógłbyś  
Mi ciągnąć ,  
Wiesz że nie lubię robić to wolno  
Robić robić to wolnoo

(Ref)

I mógłbyś mi ciągnąć  
I mógłbyś mi ciągnąć  
I mógłbyś i mógłbyś  
i mógłbyś mi ciągnąć x2

(Zwrotka 2)

Jestem tu nadal  
i patrzę na ciebie  
Ja nadal nie wierzę  
Ja nadal nie wierzę

Rozepnij swe usta  
I zdejmij te spodnie  
Usiądź swym krokiem  
Jak na mnie i kolbę  
Przy mnie nie będziesz  
Wcale za grzeczny  
Cię wstydu pozbędę  
Gdy zdejmę majteczki  
Nie jesteś wcale  
Uroczy jak mówią  
Przypadkiem zbłądziłeś  
Aczkolwiek z moją naturą

(Ref)

I mógłbyś mi ciągnąć  
I mógłbyś mi ciągnąć  
I mógłbyś i mógłbyś  
i mógłbyś mi ciągnąć x2

(Zwrotka 3)

Smaka na grzybka  
Narobię ci dzisiaj  
Wypnij ty pupcie  
Poczujesz ambicje  
Kiedy pochylasz  
Ja mam je na oku  
Aż ślinka pocieka

I spodnie w dół  
Zboku

Zakradnę od tyłu  
Wepchnę głęboko  
Obejrzysz za siebie  
Popatrzysz już w czoko  
Gdy jestem gotowy  
Hot gorący Sam  
już to zobacz nie  
jesteś już Śpiący

(Ref)

I mógłbyś mi ciągnąć  
I mógłbyś mi ciągnąć  
I mógłbyś i mógłbyś  
i mógłbyś mi ciągnąć x4

(ZWROTKA 4)

Moje spojrzenie  
Na twoim penisie  
Było by skupione  
Po jajca aż Wyszędłbyś  
z założenia że  
Damianek ma Aidsa